

Wywiad z Jakubem

Lipińskim

Jakub Lipiński — [No7 z Jakubem Lipińskim](#)

Miechaj Śliwiński: Czyż zajmujesz się Twoją firmą?

Jakub Lipiński: Poideł zajmuje się tworzeniem oprogramowania – głównie na urządzenia mobilne, choć coraz częściej także na hardware'owe.

Miechaj Poideł, proszę, jak powstała Poideł? Od jej utworzenia zauważałeś już wiele osiągnięć. Współpracując z klientami zaspakajesz ich potrzeby. Na przykład wraz z innymi startupami tworząc aplikację do testowania aplikacji (Appfluence) gigantyczni ze Stanisławem: firmy aTest.

Jakub: W tym roku obchodziły piąta rocznica istnienia firmy, która w zasadzie powstała z pasji do rozwijania mobilnych, którą dzielę z pozostałymi założycielami Poideł. Początki (a był to 2009 r.), że smartfony i tablety to następna „data rzeczy”. Stwierdziliśmy, że zapotrzebowanie na oprogramowanie na tego typu urządzenia będzie rosło w eksponowym tempie. Postawiliśmy na to. Stworziliśmy firmę, która z założenia miała się specjalizować w tego typu oprogramowaniu.

Miechaj: Ile było założycieli Poideł?

Jakub: Pięć osób.

Miechaj: A ile pracowników zatrudniłeś obecnie?

Jakub: W tej chwili pracuje z nami 37 osób.

Miechaj: Czyli pięć rok temu obchodziło się połowę tego?

Jakub: Zdecydowanie.

Miechaj: Oprócz tego, że prowadzisz Poideł, zajkujesz także nauczalni.

Jakub: Razem z Jackiem Potockim, naszym CTO, prowadzę zajęcia na Politechnice Warszawskiej. Uczymy studentów programowania mobilnego. Znamy się na tym dobrej, dzielimy się swoją wiedzą. Co sensowne na nasze tworzenie uczestniczą 110 osób, kiedy opowiadamy o tym, jak wygląda tworzenie oprogramowania mobilnego. Starujemy się też im pokazać to, co robią tak naprawdę po zakończeniu studiów, czyli jak wygląda tworzenie oprogramowania w świecie biznesowym. Zachęcamy ich także do tworzenia projektów mobilnych, które potem osiągają.



Miechaj: I jak Ci się podoba praca ze studentami?

Jakub: To jest fantastyczne doświadczenie. Daje bardzo dużo satysfakcji. Ale nie mógłbym tego robić na cały etat. Teraz jest idealnie – zajmuję mi to tylko kilka godzin w tygodniu. Bywa mniej więcej taki, że 80% projektów, które udźiniamy, są nielekkie, zrobione na szybko, w dwa miesiące. Student wykonyuje je tylko po to, aby zaliczyć. Wszystko jednak wynosiło ponad 20%: genialne projekty zrobione z pasją przez młodych studentów, którzy nie wiedzą jeszcze, że czegoś się nie da zrobić, więc po prostu idą na całość i... to robią. Niektóre projekty są naprawdę fantastyczne!

Miechaj: Czyli działa reguła Pareto — 80%/20%. Super, że znajdziesz czas na pracę na uczeń i da czas to robić.

Jakub: Bardzo chęć to robić – choć zajmuje trochę czasu, przynosi mniejszość satysfakcji. Wydaje mi się też, że studentów wiele zyskuje. Nie zawsze ufa się trafić na wykładowcę, który jest jednocześnie praktykiem...

Miechaj: ... a nie na logo, kto pomyślał kiedyś o cegiełku w internecie...

Jakub: ... i uczy o prostszych technologiach.

Miechaj: Myśleć z tematem na bieżąco jest ogromnie ważne. Stułduję to! Niestety, mówią profesorów finansów, którzy od 30 lat będą bankowcami. Mówią gwarancję, że taki człowiek zna się na finansach. To zupełnie coś innego, kto tylko studiuje, czyni i bawił, by zostać doktorem ed. finansów.

Jakub: Studentom nie mówiąc dalej jest procesem z wykładowcami-praktykami. A szkoda.

Miechaj: Oprócz tego, że zarządzasz Poideł i uczkujesz, jesteś też jasno rzecz chłopiec.

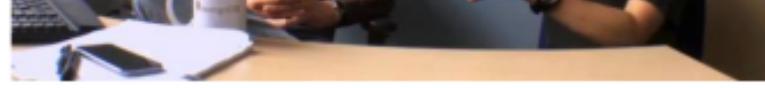
Jakub: Zgadza się. I wskazuję się jeszcze w bardzo młodym wieku :) Krzysztof ma 3 lata, Szymek – prawie z lat, a Franek – 4 miesiące. Więc marn w domu z bardzo dobrze startującymi :)

Miechaj: Jak biega tutaj wąpkami na Twoją pracę w firmie?

Jakub: To jest bardzo interesująco. Zostanie o tym wymuszone na mnie wprowadzenie zmian w sposobie, w jaki prowadzę firmę. I były to raczej pozytywne zmiany. Marn mniej czasu dla firmy...

Miechaj: Nic dalszego!

Jakub: Chęć poświęcać czas więcej czasu dla rodziny i wobec tej mniejszej ilości czasu zajmuję się rzeczniki, których są zapewne ważne. Ponadto, bardziej oficjalnie ludziom i starsom się im dawać więcej przestrzeni do podejmowania decyzji. Staram się więcej koncentrować na współpracy z innymi i miłością, którą firma ma wypełniać. Reszcie zespołu pozostawiam kolejnej egzekucji.



Miechaj: Przed wypowiedzią poślednią, że poświęcasz dzieci – relaksujesz rodzinę powodując, że nie masz już czasu na reszte problemów. Nie masz sobie czasu na to, by trwać na nie czas i energię.

Jakub: Istotnie. Chęć nawet gdybym chciał (chęć jedna z moich małych rzeczy nie jestem w stanie tego zrobić). To jest niemożliwe, szczególnie przy tym rozmieszczeniu firm. Mam wiele rzeczy które pracowały z fantastycznymi ludźmi, którzy myślisz tak samo jak ja i poczuwają się do odpowiedzialności za dalszy rozwój Poideł. Tylko dzięki temu z roku na rok udaje nam się rosnąć i zatrudniać nowe świetne osoby do dołączenia do naszego zespołu.

Miechaj: Poideł, rodzinna i osobista. Chęć każdy z tych obszarów daje Ci coś przepięknego?

Jakub: Idealnie się dopełnia. Z jednej strony są kwestie stricte biznesowe. Z drugiej – uczelniowe możliwości odseparowania się od biznesowego świata i popatrzona z swojej perspektywy na świat technologii, który samemu się rozwija. Gwarantuje też możliwość działania się tym, co już wiem z młodzienymi. Rodzina to coś zupełnie innego.

Absolute nie podlega metodologii i GTD. Za każdym razem wszystko się zaskakuje, dzieci coczą nieograniczona kreatywnością.

Miechaj: Nie mówią ich też zaprogramować :). Na dalszą zlego załatwiający negocjatorami. Myślą, że już wszystko z dzieckiem ustoszki, a naprawdę ono mówi: tak, ale ja chcę jeszcze innego.

Jakub: Tak, znają wszystkie negocjacyjne triki, to prawda :) Taki stan rzeczy jestem pokory. Zmusa do rezygnacji i przeświadczenie, że można „ogarnąć” świat – nie można go ograńczyć i dzieci nieustannie nam o tym przypominają.

Miechaj: Soczerze podziwiam Cię za to, że załatwiałeś się na pracę nauczalni. Od kiedy to robisz?

Jakub: Zaczęto się to wszyscy jeszcze zanim założyłem Poideł. W piśmiennicy Politechniki Warszawskiej zrzesziliśmy, nazwanej to „Jełko Informacyjne” (młodzi cywilni nie będą pewnie wiedzieli, co to jest :)). Poświęciłem mobilnego programowania w ogólne nie było w programie studiów, w laboratorium „Brama” organizowaliśmy potajemne spotkania, tajne konkursy, na których się tym tematem zajmowaliśmy. Potem, z pomocą jednego z profesorów, udało nam się wełączyć to do programu nauczania.

Miechaj: Czyli ministerstwo znało je...

Jakub: Tak. Także mały start-up :)

Miechaj: Fajnie, że udało się wasm wprowadzić nauczalnię odwobocie startującego podjęcia i myśleć.

Jakub: Na malutką skalę mówiąc się to udało. Na większą natomiast, że byłoby to naprawdę duże wyzwanie.

Miechaj: Ale nigdy udało i efekt jest fajny!

Obejrzyj wywiad z Jakubem Lipińskim:

Jakub Lipiński

Przedsiębiorca, programista, map, aplik, profesor i założyciel firmy Poideł, działa od 2009 r., projektuje i tworzy oprogramowanie.

Instytut dla firm na całym świecie. W 2012 r. Poideł rozpoczęła działalność do testowania aplikacji mobilnych Appfluence dla firmy client z USA, co zostało oznaczonych „Innowacyjną rolą”. Poideł zatrudnia ponad 40 osób i animuje wymianę doświadczeń w branży mobilnej m.in. poprzez organizowanie konferencji MCE.

Strona firmy Jakuba

Słuchaj Kubka na Twitterze

Konferencja MCE 2015

Jakub Lipiński

Przedsiębiorca, programista, map, aplik, profesor i założyciel firmy Poideł, działa od 2009 r., projektuje i tworzy oprogramowanie.

Instytut dla firm na całym świecie. W 2012 r. Poideł rozpoczęła działalność do testowania aplikacji mobilnych Appfluence dla firmy client z USA, co zostało oznaczonych „Innowacyjną rolą”. Poideł zatrudnia ponad 40 osób i animuje wymianę doświadczeń w branży mobilnej m.in. poprzez organizowanie konferencji MCE.

Strona firmy Jakuba

Słuchaj Kubka na Twitterze

Konferencja MCE 2015